

REWOLUCJA NA KUBIE.

Interwencja amerykańska? Wrzenie ogarnia szersze tereny. — Prez. Machado ustąpił. — Rząd kubański podał się do dymisji. — Starcia, ofiary.

Kapitały amerykańskie inwestowane w Kuby wynoszą zgórą trzy ćwierci miljaru dolarów. Fakt ten określa odrazu stosunek U. S. A. do republik kubańskiej — Stany są mocno zainteresowane we wszystkim, co się na wyspie dzieje.

Fakt drugi. Kryzys światowy wpłynął połączony na zmianę stosunków gospodarczych na Kuby. Przebiegająca wyspa eksportowała wyprodukowane w sobie cukier na cały świat; spadek ogólny ceny cukru podał produkcję trzcin cukrowej, ograniczył mocno stan zatrudnienia na plantacjach. Ołbrzymie plantacje i fabryki słynące tytoniu odczuły niemiennie a może bardziej jeszcze niszczący wpływ kryzysu. Fabryki tytoniowe Hawań produkowały rocznie do 300 milionów cygar, które eksportowano w połowie do U. S. A., w połowie do wszystkich krajów świata. Kryzys zahamował ten eksport; obecnie sprzedaje się i to z trudem — zaledwo szóstą część produkcji tytoniowej. Fabryki więc stoją, robotnicy i robotnice zapędzają szeregi bezrobotnych. Piękne położenie rozmaitych miast i kapieł na Kuby, południowa przyroda i klimat napędzały tu co rok tłumy turystów amerykańskich z U. S. A., którzy zostawiali spory grosz. Teraz i to ustało, Amerykanie zacinęli pasy i na Kuby już nie przyjeżdżają. Wyszło więc jeszcze jedno źródło dochodu.

Otóż na tle tych zjawisk, na tle nędzy i bezrobocia, które zaczęły się dawać we znaki ludności robotniczej, przyzwyczajonej zresztą do niezbyt wysokiego standardu życiowego i do małych zarobków, poczęły się ujawniać fermenty rewolucyjne. Rząd prezydenta Machado został zaatakowany przez wszystkie żywioły niezadowolone, do których przyłączyły się też grupy zwolenników b. prezydenta Manóla, przebywającego na Florydzie i finansowanego przez pewne sfery amerykańskie.

Rezultat widomy w postaci rozruchów obecnych, które przybrały formę bardzo ostrą i poważną. Powstały wraz z częścią garnizonu Hawań, obsadziły fort Cabana i bombardują stamtąd pałac prezydenta z dział; z murów pałacu odpowiadają im karabiny maszynowe wiernej Machadziejskiej policji i części żałogi. Kule trują po mieście i ranią nie tylko walczących, ale wpadają do mieszkań.

Rząd amerykański ocenia sytuację jako bardzo poważną. Sfery zainteresowane w życiu gospodarczym Kuby domagają się od prezyd. Roosevelta interwencji czynnej w celu uspokojenia ludności i zapobieżenia dalszemu walkom. Eskadra amerykańska stoi w pogotowiu przy brzegach Florydy skąd w kilka godzin może osiągnąć portu w Hawanie. Prezydent jednak waha się, nie życzy sobie interwencji, obawiając się w razie wysadzenia desantu amerykańskiego na Kuby z jednej strony reakcji w Argentynie, Brazylii, Meksyku, z drugiej zaś — zjednoczenia się opozycjonistów kubańskich, którzy mogliby wówczas wystąpić solidarnie przeciw interwencji zbrojnej obcego mocarstwa.

Wszystkie te względy opóźniają decyzję Roosevelta, który domaga się narazie ustąpienia Machado. Czemu się ten ostatni sprzeciwia, powołując się przytem na poparcie parlamentu kubańskiego.

E. R.

NOWY YORK. (Pat.) Donoszą z Hawań, że armia kubańska przygotowała powstanie na całej wyspie, przy współpracy marynarki i lotnictwa. Ruch powstańczy zapoczątkowany został przez batalion artylerii fortecy Cabana, który zapomocą radia wezwał do akcji wszystkie oddziały armii kubańskiej. Wobec jednomyślnej zgody armii batalion w Cabana wystąpił czynnie, kierując armią na pałac prezydenta. Gen. Herrera wezwał do podległych, aby nie ulegli, że armia domaga się ustąpienia prezydenta, celem zapewnienia pokoju politycznego na Kuby i zapobieżenia interwencji Stanów Zjednoczonych. Przywódcy powstańców zwrócili się do narodu z wezwaniem do utrzymania pokoju, pragną bowiem uniknąć gwałtów. Sytuacja w Hawanie jest napięta.

Armia kubańska wystosowała do prezydenta Machado ultimatum, domagając się jego ustąpienia do godz. 12 w południe. Ludność zawiadomiona, że prezydent przyrzekł to uczynić w ciągu najbliższych 24, bądź 48 godzin i że mianowany będzie prezydent tymczasowy.

HAWANA. (Pat.) W tramwaju, wiozącym policję i wiernych rządowi urzędników na stacji wybuch bomb, ukrytej pod ławką. 4 osoby zostały zabite, 25 jest ciężko rannych.

HAWANA. (Pat.) Sekretarz stanu Ferrera oświadczył, że gabinet dotychczas nie podał się jeszcze do dymisji. Kontropropozycja kubańska, która będzie przesłana Stanom Zjednoczonym, przewiduje natychmiastowy urlop prezydenta Machado. Z chwilą przyjęcia tej kontropropozycji nastąpi ogłoszenie naradki, jego następcę, który został już wybrany. W międzyczasie na czele prowizorycznego rządu stanie minister wojny Herrera. Te go rodzaju zatwierdzenie sprawy nie podoba się armii, która pragnie ustąpienia prezydenta Machado i dokonania w ciągu 60 dni nowych wyborów, gdyż w razie udania się Machado na urlop, zastępcą jego pełnić będzie

funkcje prezydenta przez czas nieokreślony.

NOWY YORK. (Pat.) „Herald Tribune” donosi, że do powstańców kubańskich przyłączyła się ostatnio główna kwatera morska w Castillo Punta. Jeden z przywódców rewolucji oświadczył, iż gromadzi wojska wewnątrz kraju celem zwiększenia szeregów powstańców. Zajęcie Castillo del Furza dostarczyło powstańcom wielkiej ilości amunicji.

HAWANA. (Pat.) Zbuntowane oddziały garnizonu Castillo del Furza i fortecy Cabana pod Hawanę zajęły wczoraj wieczorem obce i twierdze. Powstańcy wyrazili zgodę na zalecenia generała Herrery, szefa sztabu generalnego i nie uciekają się do aktów gwałtu.

Prezydent Machado ustąpił definitywnie.

PARYŻ. (Pat.) Przyjęta rezygnacja prezydenta Machado było wypowiedzenie się większości armii przeciw niemu i bunt batalionów strzegących jego pałacu. Machado, zorientowawszy się w nieprzychylnych dlań nastrojach, rosnących z dnia na dzień, uciekł z Hawań.

Tymczasowe funkcje prezydenta Kuby objął generał Herrera, który należy do stronnictwa liberalnego.

PARYŻ. (Pat.) Wiadomość o ustąpieniu prezydenta Machado przyjęta została w Waszyngtonie przychylnie. Zaplanował opłynąć do pokojowego rozstrzygnięcia załagów w Hawanie.

NOWY YORK. (Pat.) Z Kuby donoszą, że dymisja prezydenta Machado jest już przesądzona. Dymisja ta nastąpić ma w najbliższym czasie. Faktycznie prezydent od dnia dzisiejszego nie pełni już swych funkcji.

NOWY YORK. (Pat.) Z Hawań donoszą, że na kilka godzin przed upływem terminu ultimatum oficerowie lotnictwa skierowali do ambasadora Wellesa memorandum, w którym wypowiadają się przeciwko dyktaturze gen. Herrery jako prowizorycznego na

stępy prezydenta Machado.

HAWANA. (Pat.) Rząd kubański podał się do dymisji. Wobec oczekiwanego w każdej chwili ustąpienia prezydenta Machado, który właściwie już nie sprawuje swych czynności, fakt ten jeszcze bardziej komplikuje sytuację.

HAWANA. (Pat.) Szef sztabu generalnego wydał rozkaz zajęcia miasta przez wojsko. Po ulicach miasta krąży liczne patroły. Na murach i ścianach domów rozwieszono listy z zarządzenia władz wojskowych, grożące surowymi karami za jakiegokolwiek usiłowania zakłócenia porządku publicznego. Szef tajnej policji pik. Jimenez, który był postrachem za czasów prezydenta Machado, został zastrzelony przez żołnierzy, wówczas gdy zranił człowieka, który głośno wyrażał swą radość z powodu zakończenia rządów Machado.

LONDYN. (Pat.) Według pogłoszek, prezydent Machado opuścił Hawanę i udał się na prowincję, opuszczony przez marynarkę, armię i własne stronnictwo.

„New York Times” podejrzewa, że jest to jednakże tylko podstęp Machado, który chce zyskać w ten sposób na czasie.

HAWANA. (Pat.) Wobec sprzeciwu armii przeciwko kandydaturze gen. Herrery na stanowisku prezydenta republiki kubańskiej wysunięto nową kandydaturę — ministra oświecenia publicznego i sztuk pięknych Cospedesya Ortiza. Kandydatura ta spotkała się z przychylnym przyjęciem wszystkich stronnictw politycznych. Tłumy, zebrane na ulicach miasta, na wiadomość o zdecydowanym ustąpieniu Machado i kandydaturze ministra oświecenia na stanowisko prezydenta zaczęły radośnie manifestować na placach i przed gmachami publicznymi. W niektórych miejscowościach manifestacje przerodziły się w rozruchy. Tłum zdemolował cały parter rezydencji prezydenta Machado. Podpalono redakcję dziennika „Demaldo de Cuba”. Wojsko aprobało nominację nowego tymczasowego prezydenta. Z fortecy w Hawanie na wiadomość o nominacji dano 21 strzałów armatnich. Wobec rozruchów, które pomimo surowych zarządzeń wybuchły w mieście w chwili ogłoszenia nominacji nowego prezydenta ambasador Stanów Zjednoczonych Welles skomunikował się z władzami wojskowymi, wracając uwagę na konieczność jak najszybszego opanowania sytuacji.

Księgarnia Polska

„Pomoc Szkolna” G. Kuczerenko

Baranowicz, Mickiewicz 1.

Poleca po cenach najniższych:

papier, materiały kancelaryjne

przybory kreślarskie

podręczniki szkolne

zeszyty

brułony

atrament i t. d.

Przy chustkach, zaburzeniach trawienia,

zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy

i ogólnym niedomaganiu, zażywać się rano

naczożone szklankę naturalnej wody gorkiej

„Franciszka-Józefa”. Zalecana przez lekarzy.

Liceum

Handlu Morskiego.

Rozwój portu gdynińskiego i coraz

bardziej widoczna we wszystkich dziedzinach

naszego życia gospodarczego współpracę z

nim oraz bezpośredni kontakt, jaki nasze

ry handlowe i przemysłowe starają się

zawiązać z rynkami zamorskimi, wymagają

specjalizacji w zakresie handlu zamorskiego

naszej młodzieży, poświęcającej się

studiom handlowym.

Uwzględniając te potrzeby, otwiera Izba

Przemysłowo-Handlowa w Gdyni z początkiem

roku szkolnego 5-letnie Koedukacyjne

Liceum Handlu Morskiego, które mieścić

będzie w gmachu Instytutu Handlu Morskiego

go, przy ul. Morskiej.

Pierwszy i drugi rok nauki dostosowane

zostały do ogólnego programu liceów handlowych,

przemyciem jednak wprowadzono wyjątki,

zaznamięta stopniowo uczniów z zagadnieniami

portownymi. Trzeci natomiast rok

poświęcony jest wyłącznie specjalizacji w

zakresie handlu zamorskiego i obejmować

będzie między innymi takie przedmioty jak

studium portów, transporty morskie i

lądowe, eksploatację okrętu, prawo morskie,

asekurację i awarie, finansowanie handlu

zamorskiego, taryfowość oraz prawo celne,

ze szczególnym uwzględnieniem pracy

w porcie gdynińskim.

Zapisy na pierwszy rok nauki przyjmuje

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni

OTWIERA W GDYNI Z POCZĄTKIEM ROKU SZKOLNEGO

3-CHLETHNIE KOEDUKACYJNE

Liceum Handlu Morskiego

Informacji udziela Sekretariat, gmach Instytutu Handlu Morskiego

oraz Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni.

Sytuacja w Irlandii naprężona.

PARYŻ. (Pat.) Korespondent prasy wieczornej donosi z Dublinu, że sytuacja w Irlandii jest w najwyższym stopniu naprężona. De Valera zabronił wszelkich manifestacji, za-

powiedzianych na dzień jutrzejszy, łącznie z defiladą „niebieskich koszul” przez ulice Dublinu. Do stolicy stały przybywały oddziały wojskowe. Wzrosły punkty strategiczne obsadzone.

Tragiczna próba

przed lotem do stratosfery.

BRUKSELA. (Pat.) Balon stratosferyczny Cosynsa w czasie próby przed lotem został poddany ciśnieniu 2 atmosfer. Powieka balonu nie wytrzymała ciśnienia i balon eksplodował. Prof. Cosyns siłą wybuchu wyrzucony został kilkanaście metrów w górę

i tylko cudem uniknął śmierci. Konstruktor balonu odniósł ciężkie obrażenia, a jeden z baloników został zabity. Wyprawa stratosferyczna na została odłożona i prawdopodobnie w tym roku się nie odbędzie. Wypadek został spowodowany wadliwością materiału.

Triumfalny powrót bohaterów oceanu.

RZYM. (Pat.) Eskadra gen. Balbo szczęśliwie wodowała w Fiumeino o godzinie 18.30.

Wiadomość o powrocie eskadry atlantyckiej elektryzowała Rzym. Lotnicy wyładowali we Fiumeino wśród entuzjastycznych okrzyków tłumy, salw armatnich i ryku syren okrętowych. Powitał ich Mussolini i najwyżsi dostojnicy państwa. Mussolini ucałował gen. Balbo i dokonał przeglądu żałogi eskadry, poczem wraz z lotnikami wyruszył w otwartych samochodach do Rzymu. Przy starożytnej bramie Porta Capena ufor-

mował się orszak z lotnikami na czele, którzy przeszli przed łukiem Konstancja. Tu zwycięzców powitały salwy artylerii oraz dzwinki historycznego dzwona na Kapitolu, rozbrzmiewające jedynie w uroczystych chwilach. Na ulicach, które przeszły się orszak, ustawili się organizacje młodzieży faszystowskiej i byłych kombatanów, tworząc zjeżdżających rodzaj łuku, pod którym orszak przechodził. Jedyną na Via del Impero pokrytą była liściami laurowymi, a na specjalnych masztach powiewały flagi.

Na placu Weneckim ustawiono naturalnej wielkości model hydroplanu „Savoia Marchetti”, na którym lotnicy włoscy dokonali dwukrotnego przelotu nad Oceanem. Na placu Colonna umieszczono olbrzymią mapę, na której lampkami elektrycznymi zaznaczono poszczególne etapy przelotu eskadry. Po drugiej stronie Tybru na wzgórzu Janiculum umieszczono olbrzymi świecznik napis „Dux” wzniesiony na odległość kilkunastu km. Odwiedziono zgrupowanie reflektorami wszystkie budowle starego Rzymu, począwszy od łuku Konstancja i Colosseum aż do Forum Romanum i forum Trajana.

5 atmosfer. Aby sprawdzić, czy obciążenie nośności pali odpowiada w warunkach rzeczywistych, wykonano, jak i w roku ubiegłym, próbny pal, który stopniowo coraz bardziej obciążano.

Próba dała rezultat zupełnie zadowalający, ponieważ osiadanie pala, obciążonego na obciążenie 63 tonn, nastąpiło dopiero przy obciążeniu 80—90 tonn. W chwili obecnej dla przeprowadzenia dalszych badań pal ten jest obciążony na 107 tonn.

Słyszymy czasem pytanie, dlaczego nie usunięto rusztowania przy portyku frontowym, skoro portyk ten jest już zupełnie zabezpieczony. Nietrudno to wyjaśnić: gdyby portyk był izolowany od murów katedry, będą wykonane z obetonowanych belek żelaznych, założonych w bruzdy, wykute naprzestrzał w murze fundamentowym. Wysokość dźwigarów w zależności od tego, jaki mają nieść ciężar, wynosić będzie 1 m. 20 cm. do 2 m. 60 cm., a szerokość — około 1/2 m. do 1 1/2 metra. Dźwigary ściany zachodniej wspierać się będą na 52 palach, umieszczonych po obu stronach ściany, dźwigarów kaplicy Imienia Marii — na 26 kaplicy Władysława — na 25 palach. Pale żelazo-betonowe o średnicy około 40 cm. sięgać będą od stopy fundamentu w górę na 10—12 metrów. Ponieważ głębokość fundamentu ściany zachodniej od strony zewnętrznej wynosi najwięcej 4 m., całkowita długość pale zewnętrznych wynosić będzie 14 do 16 m. Od wewnętrznej głębokość fundamentu tej ściany jest niejednokrotnie, a dochodzi do 6 m., wskutek tego całkowita długość pali we wnętrzu wynosić będzie od 16 do 18 metrów. Reasumując: dźwigary, założone w bruzdach, wykutych w fundamencie, przenosić będą ciężar ściany na nowe pale żelazo-betonowe.

Prace konserwacyjne są już obecnie w pełnym biegu. Przebieg robót jest podobny, jak przy portyku: najprzód wykują się szybki w fundamencie i wierci otwory na pale, następnie usuwa się wodę z otworów i zakłada uzbrojenie, składające się z prętów żelaznych uzwojonych i częściowo owiniętych siatką, wreszcie rusztowanie byłoby zbędne. Portyk jednak wiąże się ze ścianą zachodnią przy pośrednictwie sklepienia, pozostawionego więc narazie stępem zewnętrzne dla zabezpieczenia go na wypadek, gdyby jeszcze następowały odchylenia ściany. Katedra niedługo będzie niemal całkowicie zasłonięta lasem masztów sosnowych, gdyż dla zapewnienia maksimum bezpieczeństwa w czasie robót rozpoczęto już wznosić stęplowanie przy kolumnach południowych.

Komitet i kierownictwo robót dokładają wszelkich starań, by fragmenty architektoniczne i dekoracyjne nie uległy uszkodzeniu przy pracach ratowniczych. Ze specjalną ostrożnością trzeba naprzykład wykonywać pale w pobliżu zewnętrznej wejścia.

żeby nie uszkodzić Guciewiczowskiego portalu, w kaplicy Władysława-wskiej całkowicie oszalowano ołtarz i wyjęto figury stiukowe z nisz. Ze ścian i filarów pozejmowano obrazy, ponieważ w czasie prowadzenia robót wewnątrz gmachu znajdowałyby się w niekorzystnych warunkach. Komitet rozważał początkowo możliwość wyniesienia obrazów z Katedry i złożenia ich w innym pomieszczeniu, okazało się jednak, że jest to niemożliwe ze względu na liczbę i rozmiary obrazów. Część więc obrazów złożono w dwóch kaplicach, a dla największych płócien wybudowano w prezbiterium rusztowania, które okryte będą brezentami. Po zdjęciu obrazów można było stwierdzić, że stan ich zachowania jest przeważnie zadowalający i wymaga bezwzględnie przeprowadzenia konserwacji, a nie tylko gruntownego odczyszczenia.

Wzmocnienie fundamentów, murów i sklepów jest naczelnym zadaniem Komitetu. Zanim jednak rozbić się rusztowania trzeba będzie odrestaurować również rezezy i płaskorzezy portyku i fasady, a następnie rezezy w niszach bocznych kolumnad. Ogłędając zbliżka płaskorzezy by tympanonu, przedstawiające scenę ofiary Noego, przekonywamy się, jak znacznym uszkodzeniom uległo dzieło wybitnego rzeźbiarza epoki Stanisławowskiej, Righiego. I nie mogło być inaczej; stiuk jest materiałem nietrwałym, łatwo niszczy się, je-

Światowa mistrzyni w strzelaniu z łuku.



P. Janina Kurkowska-Spychayowa zdobyła mistrzostwo świata w strzelaniu z łuku w bardzo mocnej konkurencji światowej w Londynie.

Notatki z Polski i ze świata

— **W CZASIE POWROTU PRZEZ ATLAN** TTK gen. Balbo stałe utrzymywał kontakt radiotelegraficzny z jednym z parowców. Miedzy in. w pewnym momencie poprosił stół o przelegratowanie do Rzymu pytania o zdrowiu rodziny. Za 4 minuty miał odpowiedź, że wszystko jest dobrze, a najmłodszy synek z niecierpliwością oczekuje pieszka, po darowanego ojcu w gościnnej Nowej Funlandji.

Najmłodszy Balbo czeka jednak na pieśka dotąd jeszcze, gdyż jego sławny ojciec zatrzymał się w Portugalji.

— **O WYSŁANIE SYNA DO SOWIETÓW** błagał sąd charbiński 60-letni staruszek nazwiskiem Smola. Prośbę swą motywował 42m że synulek zatrzymał w życie, bije go, terroryzuje. W ten sposób chciałby go się pozbyć. Sąd skazał wyrodnego syna na 8 mies. więzienia, prosił jednak wysłania do Sowietów odmówił motywując to tem, że podobna kara byłaby równoważna z karą śmierci.

— **„JAK TANIO PODRÓŻOWAĆ PO SZWAJCARJI”** — podręcznik na powyższy temat ma napisać, jak oświadczył dziennika rzywi, „król Borys bułgarski. Monarcha ten odbył niedawno z królową Joanną dwutygodniową wycieczkę po Szwajcarii, przyczem zachowywał się jak przeciętny, prztem bardzo oszczędny śmiertelnik.

— **PAOVO NURMI ROZWIŹDZI SIĘ**, Pani Nurmi zarzeka swemu młodemu małżonkowi że jest zbyt nieśmiały i łudny, pozatem że jest za mało wykształcony.

Nurmi istotnie nie jest idealnym towarzyszem dla dam. Słynie ze swej niezwykłej małomówności. Podczas audjencji u prezydenta Stanów Zjednoczonych wyrzekł tylko 2 słowa: Jedno „tak”, drugie „nie”. Jakże z takim może wytrzymać niewiasta?

— **„MASTADAM”** — jest to nazwa sekcji opartej na nauce Zaratusztry. Centrala tej znajduje się w Kalifornji. Filja istnieje m. in. w Warszawie. Właśnie warszawski „Mastadam” świeżo zwrócił na siebie uwagę. Obrządek sekty opiera się na jez. niemieckim. Grupa Żydów, członków zrzeczenia, odmówiła wykonywania ceremonjału „w języku Hitlera”. Na tem tle doszło do sporu, przyczem padły polskie, mocno socyste słowa. Jeden z członków sekty z tego powodu skierowuje sprawę do sądu o obrazę.

— **PANI MINISTROWA BECKOWA** przebywająca na kuracji w Ciechocinku padła ofiarą kradzieży. Niewykryci sprawcy zrabowali m. in. starożytną broszkę platynową z brylantami wartości przeszło 25.000 zł.

— **„ŚWIĘTO MORZA”** kosztowało 900.000 funtów... Niemców. Taka bowiem suma (w zł. wynosi ok. 30 milionów) została „ofiarowana”. Jak donoszą piśmi, wydawcy angielskiego lordowie Rothermerowi na agitację na rzecz odebrania Polsce Pomorza. Była to reakcja Niemców na wspaniałą manifestację Polski przywiązania do morza.

— **ZMIERZĄC KUBIZM W SOWIE** TACH notują zwiędzając dwie świeżo otwarte wystawy sztuk plastycznych w Moskwie. Na wystawach, grupujących 800 plastyków „dzieła” kubistyczne są bardzo nieciekawe, a i te, które są, mają doległą cytatę z dzieła Lenina, brzmiącą jak następują: „Nie mogę uznać, aby dzieła ekspresjonistyczne, kubistyczne i futurystyczne były najwyższą formą gonijszu artystycznego. Nie rozumiem ich i nie mam z nich żadnej przyjemności”.

Zast.

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna im. Elizy Orzeszkowej z polskim i francuskim językiem nauczania, wraz z PRZEDSZKOLEM. NATALJI SZEPOWALNIKOWEJ

Jedyna szkoła posiadająca w programie zezwolenie Min. W. R. i O. P. na nauczanie języka francuskiego.

W związku ze zmianą w szkolnictwie, Szkoła gruntownie będzie przygotowywać dzieci do III klasy gimnazjalnej.

Kancelaria Szkoły czynna codziennie od godz. 10-tej do 13-tej, przy zaułku Ponomarskim 2 (Zarzecze), Gmach własny. Ogromny ogórek szkolny, boisko, w zimie sport. Przy Szkole internat.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem mamy zaszyt podać do łaskawej wiadomości, że w dniu 12 sierpnia otwarty został w Wilnie przy ul. WIELKIEJ 28, Tel. 15-92

FOD FIRMA

BŁAWAT POLSKI

MAGAZYN SUKIENNO-BŁAWATNY

pod osobistym kierownictwem znanego na terenie Wilna kupca p. JÓZEFA DOMAGAŁY.

Sklep bogato zaopatrzony w ostatnie nowości damskie i męskie oraz wyroby bieleżniane polecamy w wielkim wyborze po cenach najniższych

Polecając naszą Polską Placówkę łaskawym względem W.P. ręczymy za rzetelną i fachową usługę.

BŁAWAT POLSKI.

Restauracja Bazyliki Wileńskiej.

W końcu lipca rozpoczęto drugą serję prac konserwacyjnych w Bazylice Wileńskiej. Przypomnijmy najpierw, jaki był przebieg dotychczasowych robót, żeby następnie wyjaśnić, co zamierza wykonać Komitet Ratowania Bazyliki w ciągu najbliższego roku w celu trwałego zabezpieczenia murów i przywrócenia Katedry do dawnej świetności.

W okresie wstępnym, w drugiej połowie 1931 i w początku 1932 r., pod kierownictwem s. p. prof. Kłosa przeprowadzono badania fundamentów, podziemi i murów Katedry dla ustalenia przyczyn, które spowodowały zarysowanie się ścian i sklepień. Na podstawie tych badań opracował projekt zabezpieczenia gmachu inż. Henryk Wąsowicz, poczem w drodze przetargu powierzono wykonanie robót firmie „M. Lempiński”.

Ze względu na ogrom zadania Komitet postanowił całokształt prac konserwacyjnych podzielić na kilka okresów, a rozpocząć je od najbardziej zagrożonego portyku frontowego. Metoda wzmocnienia portyku polegała na ujęciu każdej z 6 kolumn przez cztery żelazne obetonowane belki, tworzące kwadratową ramę, wcinającą się w trzon kolumny, a spo czywającą na 8 otaczających kolumnach palach żelazo-betonowych. Pali pod portykiem wykonano 49, a łącz-

niez palem próbnym — 50. Prócz tego prace pierwszej serji objęły ostateczne zmcowanie portyku przez założenie górą ponad sklepieniem 11 ściągów żelaznych, wiążących portyk ze ścianą frontową gmachu, i wzmocnienie splekanego tympanonu zastrzykami cementu. Wewnątrz Bazyliki odremontowano naruszony fundament przedostatniego od wejścia filaru między prezbiterium i prawą nawą boczną. Pierwszy okres właściwych prac konserwacyjnych trwał od początku września 1932 r. do połowy lutego 1933 r.

Nastąpiła kilkumiesięczna przerwa, poświęcona opracowaniu szczegółowego projektu dalszych robót i ogłoszeniu ponownego przetargu, w którym utrzymała się firma „M. Lempiński”. Program drugiej serji prac konserwacyjnych obejmuje wzmocnienie fundamentów ściany frontowej i przylegających do niej kaplic: Władysława-wskiej i Imienia Marii, oraz wzmocnienie fundamentów obu bocznych galerij kolumnowych. System wzmocnienia zasadniczo pozostaje ten sam: różnica polega tylko na tem, że w portyku można było uchwycić każdą z kolumn oddzielnie, ściany zaś trzeba wesprzeć na przebiegających poprzek dźwigarach. Dźwigary te cie betonuje się pal zapomocą sprężonego powietrza pod ciśnieniem 2 1/2—

5 atmosfer. Aby sprawdzić, czy obciążenie nośności pali odpowiada w warunkach rzeczywistych, wykonano, jak i w roku ubiegłym, próbny pal, który stopniowo coraz bardziej obciążano. Próba dała rezultat zupełnie zadowalający, ponieważ osiadanie pala, obciążonego na obciążenie 63 tonn, nastąpiło dopiero przy obciążeniu 80—90 tonn. W chwili obecnej dla przeprowadzenia dalszych badań pal ten jest obciążony na 107 tonn.

Słyszymy czasem pytanie, dlaczego nie usunięto rusztowania przy portyku frontowym, skoro portyk ten jest już zupełnie zabezpieczony. Nietrudno to wyjaśnić: gdyby portyk był izolowany od murów katedry, będą wykonane z obetonowanych belek żelaznych, założonych w bruzdy,

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Wiec posła Wędrzickiego w Podbrzeziu.

W dniu 9 b. m. odbył się wiec poselski, na który przybyło przeszło 300 osób. Wiec zajął p. Karol Masłowski, prezes Gminnego Koła BBWR w Podbrzeziu, poczem zabrał głos p. poseł Wędrzicki, który w obszernym swoim przemówieniu z obrazem sytuacji ekonomicznej Polski. Następnie omawiając sytuację w rolnictwie, obszernie omówił ulgi, jakie rolnicy otrzymali na podstawie ostatnich ustaw wydanych przez rząd. P. poseł Wędrzicki podkreślił, że o ile dotychczas ludność rolnicza nie odczuwa odprężenia, to przedewszystkiem jest jej winą, bowiem nie korzysta z ulg, jakie jej na mocy ustaw przysługują.

Po przemówieniu p. posła Wędrzickiego odbyła się dyskusja, w której

Śpiące dziewczęta uratują od sądu doraźnego.

Znane przysłowie że gęsi uradowały Rzym można sparafrazować w odniesieniu do braci Tryfonowych — mieszkających wsi Gólców, wileńskich — trockiego — z tą różnicą, że dziewczęta uratowały ich od sądu doraźnego.

Onegdaj donosiliśmy już o tem, jak bracia Tryfonowie, chcąc pozbawić się niewygodnego świadka w oczekiwaniu ich procesie, Agata Fedorowa, przedostali się w nocy do stodoły i zastawili go śpiącymi usłowiwalni za mordować, zadając mu kilka uderzeń w głowę.

Obecnie dowiadujemy się, iż przeszkodził im morderstwo dziewczęta, które spały w

Świeciany.

ECHĄ XII ZJAZDU LEGJONOWEGO. Dzięki energii Komendanta leg. Siercy czterech Legionistów reprezentowało Świeciany na uroczystościach przy forcie Traugutta: J. Wesołowski, S. Butomo, J. Nylko i in. podpisany. A jak to było — opowiem 5 b. m. g. 12, gdzie szary wąż wagonów specjalnego pociągu wysunął się z hali dworcowej, by rozpocząć podróż do Wilna — Warszawa. Kola miarowo i monotonnie wystukiwały swój takt. Na peronach pojeźdźców krzyczy i kończącej przy tego rodzaju chwila macha nie chłopcami. Wreszcie wszystko znikło. Słup telegraficzny za oknami przedziałów mijają dziwnie szybko.

Nastroj był wesoły — entuzjastyczny. Stare Legiony grzmiały „Brwaga”, a z szarym drżąc. Jakis jeździec z tyłu z całą pewnością twierdził, że widział w Wilnie Marszałka, jak wsiadał do pociągu. — Jedzie, ale incognito — kończy tajemniczo.

Wiedomości ta elektryzuje wszystkich. Zo staje jednak szybko zdemontowana, co nie trafia jednak do przekonania posiadaczowi tylnego.

— A ja wam powiadam, że jedzie — powtarza stanowczo.

Kola wybijają nerwowo swą pieśń. Włazy z prowiantami doprowadzane są do stanu użyteczności. Co chwila słychać wybuchy... nie bomb jednak, tylko humoru.

Grodno... Białystok... Orkiestra pocztowców z Wilna rżmie polki i wszelkie tanga. Na peronach robi się dancing. Wszystkim jest wesoło. I gdyby nie groźne „Proszę wsiadać” kierownika pociągu, który nawiasem mówiąc miał minę baranka, to napewno maszynista z palcem zabrałby się do oberka.

G. 21 Warszawa-wileńska... Szturm na tramwaje i odjazd na noclegi. Łózka i pulki szwoleżerów przy Agrykoli okazują się wspólnymi.

Spało się jak... no nie wiem jak — w każdym razie twardo i dobrze. Wsiadało się gorzej. Tych co słodko śniły poruszyła lekka twarzą ręką służbowego szwoleżera, który z przyzwyczajenia nie ominiął zarządzić pobudki.

Dn. 6 godz. 9.30. — Odjazd braci Legionowej na fort Traugutta. Tramwaje, dryndy, takówki i inne autokary miały masę robit. Górale i Ślązacy z orkiestrami witali się okrzykami. Huculi mają poważne miny. Wszystkie wzgórza roją się od błękitnych mundurów „Legionu Młodych”.

O. 10 nastąpił szturm na kuchnię polową. Legiony przypominali czasy wojenne i z bonami w ręku natarli na wszelkiego rodzaju butki i kiełbasy. Wszystko odbyło się szybko, gładko i sprawnie.

Godz. 11 — Maza święta polowa, celebrzana przez J. E. ks. biskupa polowego Galiwinę rozpoczęła na dawnym „miejscu stracenia” właściwą uroczystość.

Głęboka cisza zapadła wśród dziesiątków tysięcy wiatry Legionowej. Tylko na wzgórzu Cytadeli spokojnie wznosił się krzyż wskazyjący miejsce, gdzie na szubienicy zginął Traugutt... Wyniosło i dumnie sterczą

nego rzeźbiarza, który nie potrafił wczuć się w proporcje gmachu i zespęcił dzieło wspólnie Guciewicz i Righiego.

Nie wypowiadam się bynajmniej za tem, by żadnych posągów nie było na szczycie portyku katedralnego. Najlepsze w danym wypadku jest kompromisowe rozwiązanie zadania: należy wykonać w trwałym materiale posągi mniejszych wymiarów, któreby w ogólnym zarysie przypominały rzeźby obecne.

Gdy prace konserwacyjne będą na ukończeniu, trzeba będzie przeprowadzić ogólny remont Bazyliki. Najważniejszym zadaniem będzie wtedy odczyszczenie zewnątrz kaplicy św. Kazimierza i odsłonięcie piaskowcowej okładziny ścian, zasmarowanej w bar barzyński sposób. Niestety narazie nawet marzyć nie można o tem by udało się pokryć znów miedzią Katedrę oraz kopuły kaplicy św. Kazimierza i zakrystji. Na jaki kolor będą pomalowane ściany, ustali komisja: złożona ze specjalistów. W każdym razie zginąć musi ciemna lampieria olejna, obiegająca kościół wewnątrz. Dzisiejszy kolor otrzymały mury katedralne w r. 1903. Jak wyglądała Katedra przedtem, od r. 1878, podaje w swej monografji ks. Kurczewski: wewnątrz mury były pomalowane na fioletowo, gzymsy i rzeźby na żółto, zewnątrz ściany miały jednolity kolor kanarkowy.

1 p. p. Leg. „Dziadkowemu” Wilnu.

Imponujący bilans prac społecznych 1 p. p. Leg. dowodzi, że żołnierz tego świętego pułku to nie tylko dzielny obrońca Ojczyzny, ale serdeczny i wierny druh społeczeństwa cywilnego.

Świadczy o tem najwymowniej wysiłki oficerów, podoficerów, legjonistów i ich rodzin, położone nie tylko nad ulżeniem doli bezrobotnych, ale i użyżeniem naszej niwy społecznej.

W ciągu roku 1932 pierwszy pułk wydał 7284 obiady i 1124 porcje chleba na dożywianie bezrobotnych. Ponadto, jako dar od oficerów i podoficerów tego pułku — bezrobotnym: 75 par trzewików, 10 płaszczy, 52 pary spodni i 30 kurtek oraz gotówkę ze składek oficerów, podoficerów i żołnierzy kwotę 1906 zł, 50 gr., wpłaconą na rzecz „Komitetu Bezrobocia”. I panie pułkowe nie pozostały w tyle, urządzając Świątce i Gwiazdki dla 50 dzieci bezrobotnych, oraz zakończenie roku szkolnego w postaci wspólnej z dziećmi wycieczki połączonej z herbatą i podarkami.

W roku 1933 wydał pułk 5044 obiady, 394 porcje chleba na dożywianie bezrobotnych. Ponadto jako dar od oficerów i podoficerów dla dzieci bezrobotnych: 75 par nowych trzewików chromowych, 40 par pantofli i 35 par zełwek oraz kwotę 1184 zł, 06 gr. ze składek oficerów i podoficerów pułku. Panie zaś pułkowe wzorem roku poprzedniego urządziły Świątce i zakończenie roku szkolnego dla dzieci bezrobotnych.

Wysilek pułku nie byłby kompletnym, gdyby nie dorzucił do tego wyżywienia, podczas trwania obozów organizowanych staraniem pułku dla VIII męskiej drużyny harcerskiej, pozostającej pod opieką oficerów pułku, przez 2386 harcerzów tylko w ciągu tych 2-ech ostatnich lat. Pomoc przy organizowaniu obozów wędrownych, wieczornych harcerskich i wspólnej wigilji. Ponadto staraniem pań oficerskich — wyżywienia przez 294 harcerzów drużyny VII drużyny żeńskiej, która ze strony pań znalazła czułą i troskliwą opiekę.

Pozatem oficerowie pułku w ciągu 1932 i 33 wpłacili kwotę 770 zł. na rzecz doznającej od nich troskliwej opieki VIII-ki, pułk zaś po cenie kosztów własnych wykonał kompletnie dla niej umundurowanie.

Ala nie tylko bezrobotni i harcerze znajdują pomoc moralną i materialną ze strony tego pułku. Koła rodzicielskie szkół powszechnych i szereg organizacji żywi głęboką wdzięczność i sentyment do tego pułku za tylkrotnie okazaną im bezinteresowną pomoc w postaci użyczenia orkiestry na imprezy dochodowe, na cele społeczne, oraz aut na wycieczki, odbywane w bliższe i dalsze okolice Wilna. Gdy dodamy do tego jeszcze ogrom trudu i wysiłku tego pułku nad budową najwspanialszego stadionu sportowego Wilna, oraz pracę poświęconą bezinteresownie przez oficerów, podoficerów i ich rodziny dla różnych organizacji społecznych, to wówczas dopiero zrozumiemy, jak wielką rolę w życiu Wilna odgrywa żołnierz tego pułku. Żołnierz, który wzorem swoich wielkich poprzedników, walczących o polskość Wilna, kładzie ogromny trud i wysiłek, do kocha to stare „Dziadkowe” Wilno, dając temsamem najwymowniejszy dowód, że z wielką tradycją swoich poprzedników nie uронi nie pozwoli, ala dorzuci do nich jeszcze wartości nowe i nieocenione. To też pułk ten i jego żołnierz na długo pozostaną w wdzięcznej pamięci wilanów odważających się im głęboką i gorącą miłością.

W. M.

Radcowie Wileńskiej Izby Rolniczej z nominacji.
Pismem nominacyjnym z dnia 29 lipca powołani zostali przez p. ministra rolnictwa i reform rolnych jako radcowie z nominacji wileńskiej Izby Rolniczej pp. Wacław Lastowski, Janusz Jagmin, Antoni Kokociński, Roman Kraus, Karol Wagner, Władysław Kamiński, Zygm. Bortkiewicz, Julia Bortkiewiczowa, z terenu województwa wileńskiego, oraz pp. Alina Strawińska, Agnieszka Smolińska, Franciszek Piasecki, Mieczysław Kraszewski, Jan Trzeciak i Michał Chomicz z terenu województwa nowogrodzkiego.

W ten sposób liczba radców wileńskiej Izby Rolniczej wynosi 52, w tem 19 z wyboru przez organizację społeczno-rolniczą, 19 z wyboru na zgromadzeniach wyborczych i 14 z nominacji.

Pierwsze plenarne zebranie radców Izby projektowane jest na dzień 6—7 września r. b.

Koncesjonowane przez Kur. O. S. W. **ROczne KODUKACYJNE KURSY HANDLOWE** Juljana Sternberga

w Wilnie, ulica Mickiewicza 22. z dn. 20 września r. b. rozpoczyna się nauka na nowoczesnych kursach handlowych: Wszelchna wiedza handlowa „KANTOR WZOROWY”. Szkolenie w samodzielności, przysposobienie do stanowisk kierowniczych. Pierwszorzędne siły nauczycielskie. Wpisy i informacje codziennie od 6—8 w Sekretarjacie kursów.

S. Lorentz.

—00—

Na Targi Północne do Wilna.

Ostatnio w sali konferencyjnej starostwa odbyło się posiedzenie Sekcji Gospodarczej Komitetu Regionalnego (pow. baranowieckiego) pod przewodnictwem p. senatora Rudolfskiego. Między innymi postanowiono wziąć jak najliczniejszy udział w Targach Północnych w Wilnie przez zorganizowanie wycieczki. W związku z nią upoważniono pp. Podleckiego i Stalińskiego do porozumienia się z miejscowym Oddziałem Polskiego Towarzystwa Krajowego w celu odbycia wycieczki wspólnie. Komisja ta w osobie wyżej wymienionych w wyniku konferencji z wiceprezesem Oddziału P. T. K. p. Winnikowem uchwaliła wycieczkę tę odbyć specjalnym pociągiem w dniu 3 września. Uczestnicy mają zwiedzić Targi oraz wystawy i powrócić do Baranowicz dnia 5 września 1933 r. (s).

B. kombatanci francuscy w hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi Polskiemu.



Przybyła we czwartek rano do Warszawy wycieczka b. kombatantów francuskich w liczbie 265 składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza przy udziale związków stęderowanych i w obecności gen. Romana Góreckiego, prezesa FIDAC i federacji PZOO.

Sąd nad mordercą.

Onegdaj donosiliśmy o zakończeniu śledztwa w sprawie zamordowania kowala Karola Parwickiego. Jednocześnie zaznaczyliśmy, iż przed sądem doraźnym stanie jedynie główny sprawca mordu Julian Suckiel, sprawa zaś pozostałych dwóch aresztowanych uczestników tego mordu rubunkowego ma być wydzielona i prze kazana sędziemu śledczemu.

Wiadomości ta znalazła potwierdzenie w całej rozciągłości. Wczoraj wyznaczony już został definitywnie termin rozprawy doraźnej przeciwko Julianowi Suckielowi na 29 b. m. o godz. 9 rano.

Matka zabójcy Suckiela podejrzana o dzieciobójstwo.

Przed kilku dniami na emmentarzu żydów skim odbyła się ekshumacja zwłok zmarłego i pochowanego przed 8 miesiącami dziecka.

Jak się okazało ekshumacja zarządzona przez władze sądowe śledcze w związku z prowadzonym dochodem w sprawie rzekomego dzieciobójstwa.

W związku z tą ekshumacją dowiadujemy się obecnie następujących sensacyjnych szczegółów:

W czasie prowadzonego przez władze śledcze dochodu dookoła mordu rubunkowego na Trakcie Raduńskim, wysła najaw

Zaginiecie siostry zawiadowcy stacji Gudogaj.

Wczoraj do policji wileńskiej wpłynęło zgłoszenie p. Raczkowskiego kierownika ruchu stacji Gudogaj tajemniczym zaginięciu jego siostry Emilji Raczkowskiej, która w dniu 18 lipca wyjechała do Wilna w poszukiwaniu pracy i od tego czasu nie miał on od niej żadnych wiadomości.

Zaniepokojony losem siostry Raczkowskiej przybył onegdaj do Wilna i zwrócił się do znajomych zam. przy ulicy Jakóba Ja-

sińskiego 15, u których siostra jego miała się zatrzymać. Okazało się jednak, iż u nich Raczkowska nie była. Wówczas zaniepokojony brat udał się do biura adresowego, lecz i tutaj niczego nie dowiedział się, wobec czego zgłosił o zaginięciu policji.

Jak twierdzi Raczkowski siostra jego jest przystojna i ładnie zbudowana, co nastawa obawie, iż mogła paść ofiarą handlarzy żywym towarem.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

ZAŁOŻONA W 1909 R.
ODDZIAŁY: WARSZAWA, KRAKÓW, LWÓW, TORUŃ, ŁÓDŹ, WILNO
KAPITAŁY WŁASNE Dn. I-VII-33 r. 6.909.000,—

Przyjmuje wkłady na rachunki bieżące (czekowe) i książeczki oszczędnościowe (wkłady zwrotne na każde żądanie lub terminowe) i zapewnia

najwyższe oprocentowanie — obecnie 8%
Zebrane fundusze Centralna Kasa przeznacza na finansowanie rolników, zorganizowanych w 3.000 — różnych spółdzielni rolniczych

670.000 rolników z tych spółdzielni gwarantuje za pożyczki z Centralnej Kasy całym swoim majątkiem: ziemią, budynkami i inwentarzem

DAJE WIĘC CENTRALNA KASA CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE WKŁADÓW

OSZCZĘDZAJCIE I LOKUJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych w Wilnie, ul. A. Mickiewicza № 28. Tel. 13-65.

KURJER SPORTOWY.

Dziś raid i zjazd motocyklistów.

Na szosie grodzieńskiej pędzić dzisiaj będą walczące motory, bo mamy dzisiaj doroczny raid Legji warszawskiej, trasa którego przebiega przez Wilno. Pólmerek tego wielkiego raidu wyznaczony jest na szosie grodzieńskiej. Pierwsi motocykliści przyjadą już chyba około godz. 16, a gdzie ich przeszło 30.

W samem zaś Wilnie mieć będzie.

DZIŚ W. K. S. GRA W BRZEŚCIU. Dziś w Brześciu odbędzie się rewanżowy mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy W. K. S. Smigłym, a 4 D. S. Pancernych z Brześcia.

Pierwszy mecz jak wiemy wilanie wygrali zdecydowanie, to też za pewne i w dzisiejszym meczu wyjdą zwycięsko, zdobywając w ten sposób wyraźne prowadzenie w swej grupie.

PIERWSZY KROK PŁYWACKI.

We wtorek dnia 15 sierpnia 1933 r. o g. 12-iej na basenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego odbędzie się zawody pływackie pod nazwą „Pierwszy krok pływacki” próbować swoich sił i umiejętności pływackich może każdy. Zwycięzcy otrzymają dyplomy A. Z. S. Biegi odbędzie się w konkurencjach szkolnej oraz popularnej dla wszystkich. Zapisy codziennie na przystani Akademickiego Związku Sportowego oraz w dn. zawodów na basenie od godz. 11-iej.

R A D J O

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 13 sierpnia 1933 r.

10.00: Nabożeństwo. 11.00: Koncert z Salzburga. 12.40: Przerwa. 12.45: Kom. met. 12.50: Muzyka. 13.00: Koncert. 15.00: Kom. met. 15.10: Odjazd. 15.20: Muzyka. 15.30: „Praktyczne korzyści z nowych ustaw i rozporządzeń w rolnictwie.” — Odjazd wyl. w. Pancerzew. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.30: Rec. śpiewaczy. 17.00: „Dlaczego robotnica powinna zająć się sportem?” — Orkiestra z War. Koncert muzyki polskiej — Orkiestra z War. solistka z Wilna — Walentyna Czuchowska. 18.00: Muzyka taneczna (płyty). 18.35: Program na poniedziałek i rozmaitości. 18.45: Muzyka na Wileńszczyźnie — odjazd. 19.00: Słuchowisko ze Lwowa. 19.40: Skrzynka tech.iczna. 20.00: Koncert. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Na wesolej fali lwowskiej. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Wiad. sportowe. 22.40: Kom. met. 22.45: D. c. muzyki

PONIEDZIAŁEK, dnia 14 sierpnia 1933 r.

7.00: Czas. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka. 7.30: Dziennik poranny. 7.35: Muzyka. 1.50: Chwilka gosp. dom. 11.57: Czas. 12.30: Koncert z ogrodu „Bagatela”. 12.35: Przeglad prasy. Kom. met. 12.35: D. c. koncertu. 12.55: Dziennik południowy. 14.50: Program dziennej. 14.55: Utwory Offenbacha (płyty). 15.25: Gielda rolnicza. 15.35: Audycja dla dzieci — poz. wyl. I. Lubiłowska. 16.00: Koncert z Ciechocinka. 16.35: Recital śpiewaczy. 17.00: Pog. francuska. 17.15: Muzyka lekka. 18.15: Odjazd. 18.35: Recital śpiewaczy. 19.05: Rozmaitości. 19.20: Odjazd lwowski. 19.35: Program na wtorek. 19.40: Feljton lwowski. 20.00: Operetka. Dziennik wiecz. Wileński kom. sport. D. c. operetki. 22.45: Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

NIEDZIELA, dnia 13 sierpnia 1933 r.

Program rozgłośni warszawskiej w dniu 13 b. m. jest identyczny z programem rozgłośni wileńskiej.

PONIEDZIAŁEK, dnia 14 sierpnia 1933 r.

15.35: Płyty gramofonowe. 15.50: Płyty.

NOWINKI RADJOWE.

UROCZYSTOŚCI MUZYCZNE Z SALZBURGU

Dzisiaj w niedzielę o godz. 11 rozgłoszenie polskie transmitować będą z Salzburgu koncert utworów Jana Straussa w wykonaniu orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej pod dyrykcją J. Kraussa.

Następnie o godz. 17.15 w koncercie polskiej muzyki ludowej wystąpi solistka wileńska Walentyna Czuchowska. Trzecim solistą niedzielny będzie p. Stefan Witas, którego usłyszymy o godz. 20 w koncercie popularnym pod dyrykcją Józefa Ozimskiego.

LWÓW NA ANTENACH.

Dwukrotnie w ciągu programu niedzielnego usłyszymy Lwów. A więc o godz. 19 transmitować rozgłoszenia lwowska słuchowisko p. Jerzego Ostrowskiego „Skardyny list”, podług noweli E. A. Poe. Słuchowisko to posiada ciekawą o zacięciu kryminalistycznym akcję. O godz. 21 rozpocznie się audycja składana p. t. „Na wesolej fali lwowskiej”.

TEATR I MUZYKA

W WILNIE.

— Teatr Miejski ZASP. w Wilnie Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś, w niedzielę 13 sierpnia o godz. 8 m. 15 w. ukaże się na scenie Teatru Letniego znakomita farsa p. t. „Co on robi w noc?”, w której główne role kreują pp. St. Parzycki, H. Kamińska, M. Węgrzyn, Deszkowska, Janowski na czele świetnie zgranego zespołu na szczyt ulubieńców. Kto pragnie zadoskonalenia (a humor to zdrowie) niech idzie na tę farsę.

Ceny zwyczajne, zniżki i kredytówki waż. ne.

— Pożegnania popołudniówka niedzielna „Jim i Jill”. Dziś, 13 sierpnia o godz. 4 pop. ujrzymy po raz ostatni arcywesołą i wysoce melodyjną komedię muzyczną „Jim i Jill” z H. Kamińską i M. Węgrzyńm w rolach tytułowych. Jest to nieodwołalnie ostatnia przedstawienie tej sztuki.

Ceny miejsc niższe o 50 proc.

— Marja Mollka i Zbyszek Sawan w Teatrze Letnim. Jutro dnia 14 sierpnia o godz. 8 m. 15 w. i we wtorek święteczny o godz. 4 pop. odegrana będzie fenomenalna sztuka D. Nicodemusa z gościnnym występem M. Matkiewicz i Z. Sawana artystów Teatru Narodowego w Warszawie.

— Stowarzyszenia Śpiewacze im. Moniuszki w Łodzi koncertują w parku Żeligowskiego. Jak już donosiliśmy wycieczka Stowarzyszenia Śpiewaczego im. Moniuszki w Łodzi mająca w niedzielę wieczór koncertować w Parku Żeligowskiego przyjeżdża dziś o 8 r. do Wilna. Już o godz. 8 rano połączone chóry Stowarzyszenia śpiewają Litanię Lorelańską podczas Mszy Św. celebrowanej w Ostrzej Brannie przez Jego Ekscelencję Arcybiskupa Jastrzęwskiego, o godz. 11 Łódzianie złożą wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, na grobie ś. p. Biskupa Bandurskiego oraz przed pomnikiem St. Moniuszki. Wycieczkę prowadzi prezes Stowarzyszenia poseł Józef Wolczyński znanym organizator i działacz społeczny na terenie Łodzi. Prace przygotowawcze i nawiazanie kontaktu ze społeczeństwem, T—wani Muzycznicy, Śpiewaczymi M. Wilanu, prawił przybył we czwartek do Wilna (Wilanu rodom) p. Witold Wojciechowski. Koncert Łódzian jest niewątpliwie wyjątkową atrakcją artystyczną. Jest to jeden z najlepszych w Polsce chórów śpiewaczy (I nagroda na Wszelchpolskim Zjeździe Śpiewaczy w Poznaniu za utworu dyrektora chóru znanego i cenionego kompozytora Karola Mieczysława Prosnaka.

Wszystkie wilanie na koncert drogił gości z m. Łodzi.

Ceny: wejście 54 gr., siedzące 1.05 gr.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Lutnia”. Dziś, ukaże się po raz drugi barwny wodewil ze śpiewami i tańcami „Lutnia”, z muzyką Moniuszki i Niedziadowskiego. Interesujące to widowisko w którym bierze udział przeszło 30 osób zespołu — w nowej oryginalnej inscenizacji, wzbudziło ogólne zainteresowanie i cieszy się wielkim powodzeniem. Opracowanie reżyserskie K. Wyrzycki-Wichrowskiego. Nowe dekoracje w wykonaniu J. Hawrykiewicza. Widowisko urozmaicały tańce: Polonez, oberek i mazur w układzie balustrady W. Morawskiego. Przed aktem II inscenizowana piosenka „Przybyli ulani”. Ceny miejsc od 25 gr. do 2.90 gr. „Początek o godz. 8.30 w.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Dziś o godz. 4 pp. po cenach najniższych od 25 gr. odegrana zostanie wesoła operetka W. Kollo „Baron Kimmel” z M. Tatrzafskim, na czele pierwszorzędnych sił zespołu.

— Pokaz — rewja „Len” w „Lutni”. Na okres Targów Północnych teatr muzyczny „Lutnia” przygotował oryginalny pokaz — rewję „Len” odzwierciedlający w szerszym barwnym obrazach stopniowe przekształcanie wilnia w tak popularną obecnie tkaninę linajną. Pokaz ten zakończony rewją m. d. materiałów linajnych, dodawany będzie do każdego widowiska, począwszy od 26 b. m.

KRONIKA

Niedziela
13
Sierpnia

Dziś: Hipolita
Jutro: Euzebjusz

Wsk. h. słońca — 4 u. 14
Zachód — 7 m. 07

Spóźnienia Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 12-VIII — 1933 roku.

Ciepłota 764
Temp. + 16
Temp. najw. + 21
Temp. najn. + 11
Opady —
Wiatr: zachodni
Tętno, barom., wzrost, potem spadek
Uwagi: chmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 13 sierpnia 1933 r. według PIM
W całym kraju naogół chmurno, ze słabą nością do burz, zwłaszcza w dzielnicach południowych i przelotnych deszczów. Chłodniej. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

DYŻURY APTEK.

Dziś dn. 13 sierpnia dyżurują następujące apteki:
Rodowicza (Ostrobramska), Jurkowskiego (Wileńska 8), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Sapożnikowa (r. Zawalnej i Stefanki) Paka (Antokolska), Siekierzyńskiego (Zaręczne 20), Sokolowskiego, Szantary (Legionowa), Zaslawskiego (Nowogródzka), Zajackowskiego (Zwierzyniec).

MIEJSKA

— Gęstość zaludnienia w Wilnie.
Biuro statystyczne magistratu opracowało ostatnio cyfry ilustrujące gęstość zaludnienia w Wilnie.

Jak wynika z tych obliczeń w Wilnie na jeden km.² wielkiego miasta Wilna mieszka 1894 osób.

W porównaniu do Warszawy, gdzie gęstość zaludnienia wynosi 9000 osób i Łodzi 10000 osób na 1 kilometr kwadratowy, gęstość zaludnienia w Wilnie jest bardzo nieznaczna.

— Pertrakcje Magistratu z Arbonem. Wobec dołączenia do porozumienia pomiędzy Arbonem a Sauerem, dowiadujemy się, iż w dniach najbliższych mają się ponownie rozpocząć pertrakcje pomiędzy Arbonem a Magistratem w sprawie koncesji autobusowej.

— Zamknięcie ruchu kołowego na ul. Zaręcznej. W tych dniach Magistrat m. W. na przystąpił do robót ziemnych na ul. Zaręcznej. W związku z tem zamknięto przejazd na tej ulicy.

SPRAWY PRASOWE

— Konfiskata. Z polecenia władz administracyjnych w dniu wczorajszym uległo konfiskacie wydawane w Wilnie pismo biatoruskie „Letopiś”.

GOSPODARCZA

— Strajk w tartakach trwa. W dniu wczorajszym wznowione zostały rokowania pomiędzy przedstawicielami strajkujących robotników tartacznych oraz przedstawicielami pracodawców.

Jak i przewidziano narazie żadnego kompromisu osiągnąć nie zdano.

Mimo to obie strony nie chcą za-

ostrząć sytuacji i w dniu jutrzejszym pertrakcje zostaną wznowione.

— Poświęcenie nowej placówki. W sobotę dnia 12.VIII r. b. ksiądz Kafarski, dyrektor Akcji Katolickiej w asyście dokonał aktu poświęcenia magazynu sukienno-bławatnego pod firmą Bławat Polski przy ul. Wielkiej Nr. 28.

Sklep bogato zaopatrzony w ostatnie nowości sezonu. Kierownictwo przedsiębiorstwa spoczywa w rękach znanego kupca p. Józefa Domagały. Firma z powodu otwarcia przetrzymała na odnowienie Bazyliki zł. 15 i kwotę tę przekazała na ręce Komitetu. Szczęść Boże nowej polskiej placówce.

SPRAWY SZKOLNE

— Wpisy do 4-letniej Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie — Biskupia 4 przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie od godz. 10—14. Do kl. I przyjmuje się kandydatów z ukończoną 7-klasową szkołą powszechną, lub 3 kl. gimnazjum. Czesne 30 zł. miesięcznie. Dla niezamożnych zniżki. Szkoła (najstarsza na Wileńszczyźnie, rok założ. 1916) posiada pełne prawa szkół państwowych i jest stale subsydjowana przez Kuratorium O. S. Wil. Absolwenci Szkoły mają prawo do skróconej służby wojskowej w pochorążówkach oraz do stanowisk w służbie państwowej do VI-go stopnia służbowego włącznie. W toku są starania o upaństwowienie Szkoły.

— Prywatne Żeńskie Kursy Tkackie Wileńskiej Spółdzielni Tkackiej ul. Królewska 8 (lokal Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Ogródzie po-Bernardyńskim).

Zapisy przyjmuje się na kurs tkacki roczny codziennie do 15 września od 10—2-ej.

— Dyrekcja Państwowego Żeńskiego Gimnazjum im. ks. A. J. Czartoryskiego w Wilnie podaje do wiadomości, że gimnazjum przeprowadzi się do lokalu przy ul. Orzeszkowej 9. Kancelaria przyjmuje interesantów codziennie od godz. 11—14 po poł. Lekcje rozpoczyna się dnia 21-go b. m. o godz. 8-ej rano.

— Kursy Rysunku i Malarstwa im. Fr. Smuglewicza Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków (Św. Anny 13). Dyrekcja Kursów podaje do wiadomości, że zajęcia na Kursach (m. natura, głowa, akt.) rozpoczną się w dniu 23 sierpnia o godz. 9 rano.

Na Kursach otwiera się jednocześnie kurs przygotowawczy do egzaminu na Wydział Sztuk Pięknych i Akademii.

Zapisy przyjmuje i informację udziela dyrektor Kursów na miejscu (Św. Anny 13) w poniedziałki środy i piątki od godz. 17—19 po poł. od środy 16 sierpnia.

— Egzamin wstępny na wydział

ślusarsko-mechaniczny, elektromonterski i stolarski Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie, ul. Koniańska Nr. 5, odbędzie się w dniach 17, 18 i 19 sierpnia r. b. Początek egzaminu w dniu 17-go o godzinie 8-ej rano.

— Zapisy do Żeńskiej Szkoły Zawodowej im. św. Józefa w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej 31—11 przyjmuje kancelaria szkoły od godz. 11-ej do 1-ej p. p. codziennie — oprócz świąt i niedziel. Opłata za naukę zniżona. Lekcje rozpoczynają się 21.VIII. Pracownia przyjmują obstalunki krawieckie i bieliźniarskie od 16-go sierpnia.

— Dyrekcja gimnazjum dla dorosłych im. ks. Piotra Skargi (Wilno—ul. Mickiewicza 22) podaje do wiadomości, iż podania o przyjęcie do klas IV—VIII przyjmuje kancelaria we wtorki i czwartki w godz. 17—19.

Gimnazjum jest typu humanistyczno-przyrodniczego.

Lekcje rozpoczynają się dnia 21 sierpnia i prowadzone będą w godz. od 16.30 do 21.

— Liceum Handlowe i Liceum Ogólnokształcące im. Filomatów w Wilnie przyjmują zapisy codziennie od godz. 10—2 (ul. Żeligowskiego 1 — 2) egzamina wstępne będą się 21 i 22 sierpnia. W kl. III (obecnie I-ej) program gimnazjum nowego typu. Kandydatki do Liceum Handlowego winny wykazać się świadectwem ukończenia 6 kl. szkoły średniej.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Kursy Sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża. Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża niniejszem przypomina, że z dniem 1-ym września r. b. rozpocznie się VIII kurs dla siostr pogotowia sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Podania o przyjęcie na kurs przyjmują Okręgowa Sekcja Siostr — ul. Tatarska 5, codziennie od godziny 10 do 13-ej do dnia 20 sierpnia r. b. włącznie.

Wpisowe — zł. 20, przy zarejestrowaniu się w poczet siostr pogotowia sanitarnego. Wykłady teoretyczne i praktyczne — bezpłatne. Bez złożeń zobowiązania wpisowe wynosi zł. 50.

RÓŻNE.

— Wyjaśnienie Zw. Cechów. Związek Cechów informuje, że rzemieślnik posiadający Świad. Przem. 8 katę, który otrzyma nakaz Kasy Chorych z żądaniem 2 proc. na rzecz Funduszu Pracy — winien zgłosić się do Kierownika Rachuby Kasy Chorych, posiadając przy sobie kartę rzemieślniczą i Świadectwo Przem., gdzie zostanie blednie ścigana suma zbonifikowana.

— Podziękowanie. T—wo Przyjaciół Ogród Zoologiczny w Wilnie i Dyrekcja Szkolnej Pracowni Przyrodniczej składają serdeczne podziękowanie za ofiarowanie pięknych okazów żywych dla zwierząt (M. Polulana 1):

a) Pani Stefanji Bartoszewiczowej za duży okaz pułacza (Bubo-bubo), złapanego w dołach Holodowa p. Skirmunta na Polesia.
b) Pani Halinie Dowgielewiczowej za duży okaz orla orlika, złapanego również w dołach Holodowa p. Skirmunta na Polesia.
c) Pani Stanisławie Dowgielewiczowej — za 2 piękne puszczyki — ogniczki pływakowe.

— Czytelniczka Kola Siostr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. W. w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Tatarskiej 5 czynna jest codziennie od godziny 18 do 20-ej. Wstęp dla członkiń Kola bezpłatny.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia

PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

POD FIRMĄ

„Papier Spółka Akcyjna”

Wilno, Zawalna 13, telefon 501.

NA SEZON SZKOLNY

poleca p. Detalistom i Spółdzielniom wielki wybór materiałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich.

Własna wytwórnia zeszytów, bruljonów i innych wyrobów introligatorskich.



Nie cierpiałbym dotąd

od odcisków wcale,
Gdybym tylko „LEBEWOHL”
używał stale.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecz.
wyraźnie
LEBEWOHL
Wyrób krajowy.



PRECZ Z NASZYM WROGAMI!

Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szerycciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. Należy je doszczętnie wytepić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest

FLURIN

Żądać we wszystkich aptekach i zkl. apt.

Nowo przepisowe szkolne

CZAPKI
ODZNAKI NA CZAPKI
TARCZE NA REKAWY
PANTOFLE GIMNASTYCZNE
KOSZULKI I SPODENKI
TECZKI I TORNISTRI
MUNDURKI

najtaniej

„LECH” Wilno, Wielka 24

Telefon 400.

PROSZEK
Z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJUPORĘCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z „KOGUTKIEM”

Mieszkanie

z 5 pokoi ze wszelkimi
wygodami w rejonie Sądów
potrzebne oferty:
Portowa 8. Adw. Świda.

Handlowiec-
biuralista

poszukuje pracy: buhalterię,
rachunkowości, korektorkę,
spendencję, stenografę.
Gwarancja łaskawie zgłoszenie.
Miloszewo pocz.
Druja, Adamowicz.

Za 60 zł. miesięcznie

wzemię na wieś dziewczynę
kde do wspólnej nauki II
Oddział i dla towarzyszy-
wa mojej córki.
Oferty sub. „Wspólna
Nauka” do Redakcji.

Mieszkanie

3-4 pokojowe ze wszel-
kimi wygodami (łazienka
i woda) do wynajęcia,
Plac Metropolitany 3,
róg ul. Miłosiernej,
tel. 11—74.

Rutynowany

rolnik - ogrodnik
z ukończoną szkołą ogrod-
niczą i kilkuletnią prak-
tyką poszukuje posady od
zaraz. Dla Z. M. Jadło-
dajnia Związku Pr. Ob.
Kob. ul. Wielka 51.

Poszukuje

od zaraz współnika (czkę)
z gotówką od 500 zł. i
współpracę. Zysk zapew-
niony. Oferty do Admin.
„Kurjera Wil.” Biskupia 4
sub. „wspólnik”.

SKANALIZOWANE
DZIAŁKI BUDOWLANE
na POPLAWACH
po brzegu Wileńki ulic: Subocz, Popławska i Sa-
ska Kępa. Ziemią ogrodową. Na terenie projek-
towany rynek. Akta kupna wydają się za darmo.
Informacje: Subocz 28, godz. 10—2 i 5—8

3-klasowa Kształceniowa Szkoła Handlowa
z 4-łą klasą specjalną o kierunku samorządowym S.P.O.
w SMORGONIACH

PRZYJMUJE ZAPISY:

Do kl. I-ej — bez egzaminu wstępnego na za-
sadzie świadectwa ukończenia 7-letniej Szkoły
Powszechnej lub 3-ich klas gimn. Do klas wyż-
szych na zasadzie odpowiednich świadectw równo-
rzędnych Szkół Handlowych. Ukończenie szkoły uprawnia
do zajęcia stanowisk II-ej kat. urzędników pań-
stwowych, oraz daje prawo wstępu do Szkół Pod-
chorążych rezerwy i odroczeń służby wojskowej.
Uczniowie, którym warunki materialne nie pozwalają
na ukończenie 4-ich klas, po ukończeniu kl. 3-ciej
i złożeniu egzaminu otrzymują świadectwo pełnej 3
klasowej Średniej Szkoły Handlowej. Opłata za nau-
kę wynosi zł. 25 miesięcznie i 10 zł. wpisowe przy
wstępie. Niezamożni korzystają z ulg, a nawet cał-
kowitego zwolnienia. Dzieciom urzędników państwo-
wych zniżka w wysokości 25 proc. Przy Szkole ist-
nieją internaty dla chłopców i dziewcząt. Warunki
życia w mieście są bardzo przystępne. Zapisy przy-
jmują się do dnia 19 sierpnia 1933 r. Ilość miejsc w
szkole ograniczona.

Zakłady Graficzne

„ZNICZ”

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dzieła książkowe, dru-
ki, książki dla urzędów
państwowych, samorzą-
dowych, zakładów nau-
kowych. Bilety wizyto-
we, prospekty, zaprosze-
nia, albusy i wszel-
kiego rodzaju roboty
w zakresie drukarstwa
WYKONYWA
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Akuszka
Maria Laknerowa

przyjmuje od 9 do 7 wiecz.
ulica Kasztanowa 7, m. 5.
W. Z. P. Nr. 69.

Akuszka
Śmiałowska

przeprowadziła się
na ul. Orzeszkowej 3-12
(róg Mickiewicza)
tamże gabinet kosmetycz-
ny, stuw. zmywaczki, bro-
dawki, kurażki i wagi
W. Z. P. 48. 832.

Akuszka
M. Brzezina

przyjmuje bez przerwy
przeprowadziła się
Zwierzyńce, Tom. Zaa-
na lewo Gedeimowską
ul. Grodzka 27.

Dr. Kenigsberg

Choroby skórne,
weneryczne
i moczopłowe,
ulica Mickiewicza 4,
telefon 10-90,
od godz. 9—12 i 4—8.

Dr. Wolfson

Choroby skórne,
weneryczne,
i moczopłowe
Wileńska 7, tel. 10-67
od godz. 9—1 i 4—8

Dr. Zeldowicz

Choroby skórne, wener.,
narządów moczowych,
od g. 9—1 i 5—8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa

Chor. kobiece, weneryczne,
narządów moczowych
od g. 12—2 i 4—6 wiecz.
Mickiewicza 24, tel. 277

Do wynajęcia
1 lub 2 pokoje

z kuchnią
ul. Jagiellońska 9—13

Zgub.

3 wekła na
zł. 67, 64, 47.
wyst. przez Eugenję Pa-
szukową, Jana Korzęgo,
Czesława Zawadzkiego
oraz umowa spółki na
kupno samochodu Nr.
38,269 i dowód osobisty
wyd. przez Magistrat m.
Troki za Nr. 17, na im.
Grzegorza Kuczerenko.
uniwersalia się.

B. nauczyciel gimn.

udziela lekcje i korepetycje
w zakresie 8 klas gimnaz-
jum ze wszystkich przed-
miotów. Specjalność mate-
matyka, fizyka, jezyk pol-
ski. Łaskawie zgłoszenia do
administracji „Kur. Wil.”
pod B. nauczyciel.

Pianina reperuje

stroje i
wynajmuje — Mickiewicza
37—32. Wejście z ulicy
Ciasnej, p. Estko. 7702

CASINO

Dziś podwójny program! Wspaniała
komedia tryskająca humorem p. t.
Nadzwyczajny dodatek
dźwiękowy p. t.
NAD PROGRAM: Dodatek w naturalnych kolorach p. t. RYTM i TANIEC. Ceny: balkon dz. 25 gr. parter 54 gr.

HELIOS

Podwójny program! 1) w erot. komedii
2) Ułubienica publiczności
ANNY ONDRA w erot. komedii
KRÓLOWA JAZZBANDU
1) SZTABS-KAPITAN GUBANIEW
CENY ZNIZ.: Na 1-szy seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecz. od 4. 6, 8 i 10.20.

PAN

Ostatni dni NAJWIEKSZA SENSACJA
w/g niezapomn. powieści E. A. POEGO p. t.
(Pokrewieństwo człowieka z małpą) Dreszcze grozy! Wkrótce fenomenalny
BOLIS KARLOFF — „człowiek o stu twa-
rach” jako głuchoniemy szaleniec w najpotężniejszym filmie sensac. **DZIWNY DOM** (Labirynt tajemnic).

E. KOBYLIŃSKA.

ZŁOTE SCHODY.

— No! są tacy i bez orientacji. Zresztą orientacje
przechodzą pewne zmiany, kształtują się i dopełniają.
Czasami można się ostatecznie spotkać na wspólnej
„platformie”, jak mówią moi znajomi londyńscy so-
cjaliści.

— Pan dużo podróżował? zainteresowała się
Ludka.

— Tak! Opowiem pani wszystko o sobie, jeżeli
tylko mała paniąka będzie tego życzyła — pochylili
się znów w jej stronę, dotykając niby przypadkiem
drobnej ręki.

Cofnęła się odrazu i najeżyła.

— No! muszę już iść. Mam spraw całą masę na
głowie.

— Szkoda! Ale proszę o 10 biletów na bal, który
pani urządzi.

Ludka odrazu wpadła w zastawione sieci.

— Aż dziesięć! Pan bardzo szlachetnie postępuje,
bo to jest sprawa społeczna.

— Oczywiście, oczywiście! Właśnie dlatego pro-
szę o bilety. Widzę, że pani ma dużo kłopotu ze
sprzedażą?

— Ogródnik! — poskarżyła się, obrywając kart-
ki z kwiatariusza. Ale pan musi masę pieniędzy za-
płacić. Nie wiem, czy mogę tak nadużywać?...
— Ależ może pani... Tu chodzi o takie ważne
rzeczy. Wie pani co? Proszę o dwadzieścia biletów.
Niech to będzie — tu Natocki zbliżył twarz do ucha
oszołomionej Ludki — na Unję Młodzieży Postę-
powej.

— O, zawołała mimowoli dziewczyna. To pan wo-
góle wszystko wie?

— Wogóle wszystko i jeszcze więcej — pochwa-
lił się Natocki. Proszę! oto pieniądze.

— Pan jest szlachetnym człowiekiem! wyraziła
mu Ludka swoje uznanie. Już nie żałuję, że pan mię
widział pod stołem!

ROZDZIAŁ XIII

Do frontowych drzwi dużego domu przy ulicy
Sadowej wpadła szepczą postać dziewczęca w nie-
dopiętym palciocie, bez rękawiczek i kapelusza.

W kilku susach znalazła się na drugim piętrze
i gorączkowo nacisnęła dzwonek, oparła się o zim-
ny mur bezsilnie. Po paru minutach drzwi szczeł-
nęły, uchyliły się nieco szparą, przeciętą łafciuską
i gderliwy głos zapytał:

— Kto tam?

— Ja do panny Różyckiej.

— M-elle Różyckiej niema. Wyjechała.

— Jakto? jęknęła błąda dziewczyna. Jakto? więc
proszę mnie puścić do jej pokoju. Pani mnie zna
przecież? Chciałabym u niej przenocować.

— Przenocować? To niemożliwe. Nie mogę ni-
kogo wpuszczać bez zezwolenia nieobecnej lokatorki.

— Musi pani to zrobić.

— Co? A ktoś mnie zmusić może. Proszę głowy
nie zwracać, bo nie mam czasu na próżne gadanie.

Drzwi się zamknęły głośno i szczelnie, a otyła
gospodyni czempredzej udała się do pokoju Mety,
gdzie na panieńskim łóżeczku chrapał rosyjski ofi-
cer. Był to siostrzeniec właścicielki mieszkania, to też
propozycja Ludki wypadła jej bardzo na rękę.
Kobieta obawiała się jednak, że panna stojąca pod
drzwiami, może się energicznie domagać wpuszczenia
do pokoju, więc chciała obudzić swego Kole. Ale to jej
okazało tak dalece niemożliwe, że machnęła ręką i po-
szła do codziennej roboty.

A Ludka już nie dzwoniła więcej, tylko wolno
zeszła ze schodów i owiana śnieżną zadymką stanęła
przed domem w niepewności. Dokąd iść? Wszędzie
tak daleko. Nawet sakiwkę zostawiła, uciekając z te-
go straszego domu... Żeby choć dorożkę?... No, tru-
dno! A więc dokąd? Może do Bolka?... Ach, tak do
Bolka... Tam ich kilku mieszka... Pomogą... obronią...
Bo już sił nie ma zupełnie... Elektryczne latarnie, wi-
szące w podniebnym mroku, kłoty czy ostre mgiel-
kami blasku, wiatr zacinął śniegiem i kostniały na
mrozie nagie ręce.

Ludka nawet przypomnieć sobie później nie mo-
gła, jak przeszła ogromny kawał aż na wyspę, zace-
piana przez żartowniśców i podejrzliwie obserwowana
przez błyszczących stójkowych. Studenci byli niez-
miernie zdumieni, gdy wpuszczona przez gospodynię,
ukazała się na progu sina z zimna Ludka. Stała tak
bez słowa wyjaśnienia, oddychając tylko głośno i re-
ką przyciskając gardło.

— Ludka! co tobie? krzyknął Bolek.

Ale dziewczyna osunęła się cicho na podłogę i w
pokoju studenckim nastąpił nieopisany zamęt. Chlop-
cy zupełnie potracili głowy. Bolek złapał kuzynkę za
rękę i, przyciskając ją do piersi, zaszlochał rozpacz-
liwie.

— O mój Boże, mój Boże! Ludeczko! kochanie!
Cóż się tam stało? Co to znaczy?

—